

---

# Roztrząsania i rozbiory

---

## Kaskady hormonalne i chemiczne reżimy życia

---

Małgorzata Rajtar

---

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 4, S. 219–228

---

DOI: 10.18318/td.2024.4.11 | ORCID: 0000-0002-3807-1547

---

Recenzja książki: *Hormonal Theory: A Rebellious Glossary*, red. A. Ford, R. Malcolm, S. Erikainen, L. Reader, C. Roberts, Bloomsbury Academic, London 2024.

**W** 1972 roku Raymond Williams, walijski krytyk literacki i nauczyciel akademicki na Uniwersytecie w Cambridge, opublikował esej zatytułowany *Ideas of Nature*<sup>1</sup>. Już wówczas wpływowy dzięki analizom takich pojęć jak „kultura”, „sztuka” czy „literatura”, pisał, że „w idei natury kryją się nadzwyczajne pokłady historii ludzkiej”<sup>2</sup>. Podążając za zmieniającą się ideą natury w kulturze zachodniej, Williams śledził jednocześnie relację człowiek–natura<sup>3</sup>, która – jak podkreślał – była naznaczona stopniową alienacją człowieka od natury. Człowiek, który był nieodzowną składową średniowiecznej koncepcji natury, za sprawą rodzącej się w XVIII wieku „filozofii ulepszenia” zostaje od tej natury radykalnie oddzielony. Natura, pisał Williams, coraz bardziej zaczęła być utożsamiana

---

**Małgorzata Rajtar**  
– dr hab. prof IFiS PAN, pracowniczka IFiS PAN, kieruje Ośrodkiem Badań Społecznych nad Chorobami Rzadkimi przy IFiS PAN. Interesuje się chorobami rzadkimi i przewlekłymi, technologiami medycznymi, kwestiami etycznymi oraz relacjami medycyny i religii. Ostatnio opublikowała (z K.E. Król) *Entanglements of Rare Diseases in the Baltic Sea Region* (2023). Kontakt: mrajtar@ifispan.edu.pl.

- 
- 1 R. Williams, *Ideas of Nature*, w: tegoż, *Problems in Materialism and Culture*, Verso, London 1980.
  - 2 Tamże, s. 70. Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia wszystkich cytatów w tekście pochodzą od autorki.
  - 3 Williams posługuje się w eseju terminem „man”.

z tym, co „na zewnątrz» i rzeczą naturalną było kształtowanie jej według aktualnych potrzeb”<sup>4</sup>. W „nowej idei natury” jako „oddzielonej od człowieka”<sup>5</sup> można dostrzec, że „cały kompleks relacji społecznych i naturalnych [...] jest jednocześnie naszym produktem i naszą aktywnością”<sup>6</sup>. Williams, uznawany niekiedy za prekursora ekokrytyki<sup>7</sup>, wskazuje na historyczną zmienność i niejednoznaczność idei natury i uwikłania relacji człowiek–natura. Krytykuje także esencjalizujące podejście do natury, które wyposaża ją we „wrodzone i niezmiennie charakterystyki”<sup>8</sup>. Walijski krytyk kończy esej stwierdzeniem, że „potrzebujemy nowych idei, ponieważ potrzebujemy nowych relacji”<sup>9</sup>.

Podejście Williamsa, odrzucające obiektywność, niezmienność i generalizacje w postrzeganiu relacji człowiek–natura, odczytuję, na potrzeby niniejszego tekstu, jako pokrewne rozważaniom feministycznej teoretyczki i biologiki, Donny Haraway, wskazującej na potrzebę ucieleśnionej obiektywności – „obiektywności feministycznej” rozumianej jako „wiedza usytuowana”<sup>10</sup>. Obiektywność w tym rozumieniu, jak pisze Haraway, „polega na konkretnym umiejscowieniu i wiedzy usytuowanej, a nie na transcendencji i rozerwaniu związków między podmiotem i przedmiotem”<sup>11</sup>. Autorka, opowiadając się za „wiedzą usytuowaną i wcieloną”<sup>12</sup>, pisze:

Postuluję tu politykę i epistemologię ulokowania, pozycjonowania i sytuowania, w ramach której to częściowość i stronniczość, a nie

4 R. Williams, *Ideas of Nature*, s. 79.

5 Tamże, s. 80.

6 Tamże, s. 81.

7 R.J. Giblett, *Nature is Ordinary Too: Raymond Williams as the Founder of Ecocultural Studies*, „Cultural Studies” 2012, t. 26, nr 6. Ekokrytyce poświęcony był m.in. nr 2 „Tekstów Drugich” z roku 2018.

8 R. Williams, *Ideas of Nature*, s. 70.

9 Tamże, s. 85.

10 D. Haraway, *Situated Knowledges: The Science Question in Feminism and the Privilege of Partial Perspective*, „Feminist Studies” 1988, t. 14, nr 3. Na potrzeby niniejszego tekstu przywołuję polskie tłumaczenie artykułu za: D. Haraway, *Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/częściowej perspektywy*, przeł. A. Czarnacka, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2009, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/fo062haraway1988.pdf> (11.05.2024), tu: s. 10.

11 D. Haraway, *Wiedze usytuowane*, s. 12.

12 Tamże, s. 13.

uniwersalność, stanowić będą warunek słyszalności przy wysuwaniu roszczeń do racjonalnej wiedzy. Chodzi o twierdzenia dotyczące życia ludzi; widok z perspektywy ciała – zawsze złożonego, pełnego sprzeczności, strukturyzowanego i strukturującego ciała – przeciwko widokowi z lotu ptaka, znikąd, z upraszczającego punktu widzenia<sup>13</sup>.

Haraway narzędziem analitycznym w swojej teorii wiedzy usytuowanej czyni „aktora materialno-semiotycznego”, takim aktorem jest też ciało: „ciała jako obiekty wiedzy są jej generatywnymi materialno-semiotycznymi węzłami. Ich granice materializują się w społecznych interakcjach”<sup>14</sup>.

Przywołuję tutaj, wyprowadzone z różnych perspektyw teoretycznych, podejścia krytyczne Williamsa i Haraway wobec obiektywizującego i esencjalizującego spojrzenia na – odpowiednio – naturę i produkcję wiedzy jako kontekst dla *Hormonal Theory: A Rebellious Glossary*. Książkę można odczytywać jako propozycję rozwinięcia postulowanych przez Williamsa i Haraway nowych idei relacji człowiek–natura, ucieleśnionego obiektywizmu i częściowej perspektywy.

### **Chemiczne reżimy życia i zwrot chemiczny w naukach społecznych**

Jak już ponad dekadę temu zauważyła Michelle Murphy, kanadyjska badaczka studiów nad nauką i społeczeństwem, „W dwudziestym pierwszym wieku ludzie są chemicznie przekształconymi bytami”<sup>15</sup>. Aby lepiej uchwycić to usytuowanie człowieka w zanieczyszczonym środowisku, Murphy proponuje stosowanie terminu „chemiczne reżimy życia, w których relacje molekularne rozciągają się poza sferę organiczną i tworzą wzajemne połączenia z krajobrazem, produkcją i konsumpcją, wymuszając na nas powiązanie historii technonauki i ekonomii politycznej”<sup>16</sup>. Podobnie jak Williams, który kilka dekad wcześniej upatrywał oddzielenia człowieka od natury nie tyle w procesach uprzemysłowienia i urbanizacji, ile raczej w „wielu wcześniejszych rodzajach zorganizowanej pracy, włączając w to pracę na roli”<sup>17</sup>, tak i dla

13 Tamże, s. 19.

14 Tamże, s. 28.

15 M. Murphy, *Chemical Regimes of Living*, „Environmental History” 2008, t. 13, nr 4, s. 696.

16 Tamże, s. 697, kursywa w oryginale.

17 R. Williams, *Ideas of Nature*, s. 82.

Murphy współczesny chemiczny reżim życia nie jest rezultatem niedawnej działalności ludzkiej, lecz stanowi „akumulowany wynik około dwóch wieków produkcji przemysłowej”<sup>18</sup>. Prace Murphy i innych badaczy<sup>19</sup> odczytywane są w kontekście zwrotu chemicznego (*chemical turn*) w naukach społecznych<sup>20</sup>. Jako że człowiek zanurzony jest w świecie przenikniętym substancjami chemicznymi, które znajdują się w powietrzu, wodzie, glebie, jedzeniu, kosmetykach, suplementach, farmaceutykach, ubraniach czy sprzętach gospodarstwa domowego, „zwrot chemiczny” wskazuje na sytuację, „w której zmieniają się wyobrażenia gatunków biologicznych jako gatunków chemicznych osadzonych w tych chemicznych ekologiach”<sup>21</sup>. Dotyczy to w szczególności ludzi młodych, których codzienne relacje z wielością syntetycznych substancji chemicznych, takich jak „mydła, kremy, suplementy, e-papierosy, hormony i substancje psychoaktywne”, analizowała Anita Hardon w książce *Chemical Youth*<sup>22</sup>. Jak podkreśla Hardon, koncepcja chemicznych reżimów życia zachęca nas do „przyjrzenia się złożonym sprzężeniom zwrotnym”, do których dochodzi wtedy, kiedy „chemikalia przechodzą przez nasze ciała, aby połączyć się z zanieczyszczeniami środowiskowymi [...], a potem są ponownie absorbowane przez nasze ciała wraz z jedzeniem, wodą i powietrzem”<sup>23</sup>.

### Kaskady hormonalne

*Hormonal Theory: A Rebellious Glossary* (redaktorki: Andrea Ford, Roslyn Malcolm, Sonja Erikainen, Lisa Reader i Celia Roberts) jest z kilku powodów, jak zapowiada zresztą podtytuł, właśnie „niepokorna” (*rebellious*). Zanim pozwolę sobie wymienić najważniejsze, w moim odczuciu, powody, warto przyjrzeć

18 M. Murphy, *Chemical Regimes of Living*, s. 697.

19 Na przykład: M. Murphy, *Alterlife and Decolonial Capital Relations*, „Cultural Anthropology” 2017, t. 32, nr 4; A. Hardon, *Chemical Youth: Navigating Uncertainty in Search of the Good Life*, Palgrave, Cham 2021 (e-book); A. Hardon, E. Sanabria, *Fluid Drugs: Revisiting the Anthropology of Pharmaceuticals*, „Annual Review of Anthropology” 2017 t. 46, nr 1; E.F.S. Roberts, *What Gets Inside: Violent Entanglements and Toxic Boundaries in Mexico City*, „Cultural Anthropology” 2017, t. 32, nr 4.

20 F. Dennis, *Chemical Species: The Art and Politics of Living With(out) Drugs after Addiction*, „BioSocieties” 2023, nr 18.

21 Tamże, s. 546.

22 A. Hardon, *Chemical Youth*, s. 293.

23 Tamże.

się samemu tytułowi książki i zaproponowanej w niej metaforze kaskad hormonalnych.

W dwudziestowiecznym dyskursie biomedycznym i technonaukowym, jak pisała w istotnej dla niniejszych rozważań książce Celia Roberts<sup>24</sup>, hormony postrzegane są jako „posłańcy płci biologicznej” (*messengers of sex*), jako substancje chemiczne, które „nie tylko wzbudzają lub pobudzają specyficzne reakcje fizyczne, zachowania lub emocje, ale także samą różnicę płci biologicznej”<sup>25</sup>. Roberts, która obok Haraway stanowi źródło teoretycznych inspiracji i jest jedną ze współredakterek *Hormonal Theory*, proponuje zrewidować to spojrzenie na hormony, sięgając po feministyczne studia nad ciałem i studia nad nauką i społeczeństwem. Hormony, podkreśla Roberts, „nie są nośnikami wrodzonej dla ciała lub w nim przedistniejącej płci biologicznej [sex], ale raczej aktywnymi agentami w systemach biospołecznych, które składają się na byty materialno-semiotyczne znane jako «płeć biologiczna» [sex]”<sup>26</sup>. Zwraca ponadto uwagę na to, że hormony lub inne substancje chemiczne, które mają podobne działanie, istnieją także poza naszymi ciałami jako zagrażające środowisku toksyny wchodzące w interakcje z układem endokrynologicznym naszych ciał. Znane jako estrogeny środowiskowe lub substancje zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego (*endocrine-disrupting chemicals*) to w większości wyprodukowane przez człowieka chemikalia<sup>27</sup>. Hormony, wykorzystując porowatość naszych ciał, stanowią zatem nieodłączną część chemicznych reżimów życia.

*Hormonal Theory* podkreśla zdolność hormonów do „rozprzestrzeniania się” i „zmiany kształtów”<sup>28</sup>, wykorzystując metaforę kaskad hormonalnych (*hormonal cascades*). Metafora ta pozwala, jak podkreślają redaktorki tomu, na konceptualizację „działań hormonalnych w sferze biologicznej, społecznej, materialnej i semiotycznej w bardzo zróżnicowanych kontekstach” (s. 5).

---

24 C. Roberts, *Messengers of Sex: Hormones, Biomedicine and Feminism*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

25 Tamże, s. 21.

26 Tamże, s. 22.

27 Tamże, s. 162–190. W *Hormonal Theory* temat ten rozwinięty jest przede wszystkim w rozdziałach 4, 5, 7, 18.

28 R. Malcolm, S. Erikainen, A. Ford, L. Raeder, C. Roberts, *Hormonal Cascades: An Introduction*, w: *Hormonal Theory. A Rebellious Glossary*, red. A. Ford, R. Malcolm, S. Erikainen, L. Reader, C. Roberts, Bloomsbury Academic, London 2024, s. 3. Lokalizacje kolejnych cytatów będą podawane w nawiasach w tekście głównym.

Jednocześnie zawarte w książce analizy rzucają nowe światło na „płynność ludzkiej i innej-niż-ludzka biologii” (s. 5). Podkreślenie zdolności hormonów do przenikania różnych sfer życia, ich zmienności i płynności przy jednoczesnym nacisku na ich materialność nadaje im cechy, które w odniesieniu do danych Rachel Douglas-Jones, Antonia Walford i Nick Seaver określili jako „mercurialne”<sup>29</sup>.

W rozdziale poświęconym adrenalinie Roberts zauważa, że w biologii terminu „kaskada” używa się na określenie „łańcucha zdarzeń, z których każdy zależy od [wystąpienia] poprzedniego” (s. 22). Niemniej w innych kontekstach kaskadą określa się „stromy, zwykle mały wodospad; termin sugeruje niedające się zatrzymać przepływ lub połączenie” (s. 22). Na kaskadyczną naturę innego hormonu, który podobnie jak analizowana przez Roberts adrenalina wydzielany jest w sytuacjach naznaczonych „walką lub ucieczką”, a związanego z odczuwaniem stresu i niepokoju/lęku (*anxiety*) – kortyzolu – zwraca także uwagę Roslyn Malcolm. Analizując wyniki długoletnich badań etnograficznych, jakie prowadziła w środowisku osób z autyzmem w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, w rozdziale *Cortisol* Malcolm przygląda się terapii hippicznej dla osób z autyzmem, za którą stoi przekonanie, że „środowisko «naturalne» obniża poziom stresu i lęku/niepokoju i może modulować przepływy hormonalne we krwi” (s. 40). Autorka zauważa, że kortyzol „nie płynie w izolacji”, a jego działanie przebiega na styku zmian endokrynalnych zachodzących w ciele i środowisku zewnętrznym (s. 41). Takie działanie kortyzolu „pozwala «zewnętrznym» siłom przeniknąć do «wnętrza» ciała” (s. 41). Wartość analityczną koncepcji „kaskad hormonalnych” podkreśla także Leah Eades, przyglądając się w rozdziale *Mifepristone and Misoprostol* biochemicznym, społeczno-kulturowym i politycznym działaniom tzw. tabletek poronnych – mifopristonu i mizoprostolu – które wprawdzie nie są hormonami, ale „uruchamiają kaskady hormonalne, których efekty [...] widoczne są zarówno na ciele indywidualnym, jak i na ciele politycznym” (s. 143).

Metafora kaskad hormonalnych pozwala, jak argumentują redaktorki tomu, przyrzeć się krytycznie temu, jak „dominujące rozumienie hormonów” wpływa na postrzeganie tego, czym są „choroba, dobrostan i normalność”

29 R. Douglas-Jones, A. Walford, N. Seaver, *Introduction: Towards an Anthropology of Data*, „Journal of the Royal Anthropological Institute” 2021, nr 27, s. 11. Z uwagi na objętość niniejszej recenzji nie jestem w stanie rozwinąć tego wątku, niemniej uważam, że warto zwrócić uwagę na analitycznie twórcze podobieństwa łączące hormony i dane.

(s. 5). Tę perspektywę dobrze oddaje na przykład Emily Ross, która w rozdziale analizującym między innymi wpisy na blogach dotyczących rzadkiej choroby GTD (poniżej) oraz wywiady pogłębione z autorkami tych blogów, a także lekarzami diagnozującymi i leczącymi GTD przygląda się hormonowi hCG (*human chorionic gonadotropin* – ludzka gonadotropina kosmówkowa), który potocznie określan jest „hormonem ciążowym”. Jak zauważa Ross, w naukowych i popularnych narracjach o ciąży hCG przedstawiany jest jako „produkt rozwijającego się zarodka” (s. 124), co więcej takie reprezentacje hormonu hCG „przyczyniają się do, ale także stanowią odbicie takiego rozumienia ciąży, w którym na plan pierwszy wysuwa się podmiot płodowy [*foetal subject*]” (s. 124). Niemniej pozytywny wynik hCG towarzyszy też ciążowej chorobie trofoblastycznej (GTD), grupie chorób rzadkich, które mogą zostać „pomyłone ze zdrową ciążą zarówno klinicznie, jak i doświadczalnie” (s. 126). W tym ostatnim wypadku hCG wcale nie wskazuje na rozwijający się zarodek, ale na nieprawidłowy rozrost tkanek łożyska. Ross podkreśla, że „w produkcji chemicznej jednostki znanej nam jako hCG bierze udział wielu powiązanych ze sobą aktorów. Testy ciążowe, raporty bionaukowe, społeczno-kulturowe narracje na temat pomyślnie przebiegającej i ucieleśnionej ciąży składają się na przedstawienie hCG jako «hormonu ciążowego»” (s. 129). Przyjrzenie się hormonowi hCG w kontekście choroby zaburza tę narrację i prowokuje do pytania o to, „co to jest ciąża”<sup>30</sup> (s. 129).

Wróćmy do podtytułu książki (*A Rebellious Glossary*) zawierającego prowokacyjnie brzmiący przymiotnik „niepokorny”. Po pierwsze, od strony formalnej książka naśladuje słownik dla adeptek i adeptów medycyny, którzy chcieliby się zapoznać z konkretną jednostką chorobową czy lekiem. Dziewiętnaście rozdziałów (nie licząc wstępu), z których każdy poświęcony jest osobnemu hormonowi, grupie hormonów lub substancji chemicznych mających podobne działanie i/lub wpływ na hormony, zostało ułożonych w sposób alfabetyczny, co umożliwia wyrywkowy i raczej użytkowy sposób czytania. Taka struktura zachęca czytelniczki i czytelników do tworzenia własnych konfiguracji i własnego atlasu hormonów. Jednocześnie uważne wczytanie się pozwala zauważyć, że autorki i autorzy rozdziałów dalecy są od sztywnego trzymania się biomedycznie ustalonych granic i nie skupiają się na analizie jednego tylko związku chemicznego. Rozdziały pokazują zatem, „jak różne hormony i procesy hormonalne kolidują ze sobą i wzajemnie na siebie wpływają” (s. 6). Autorki i autorzy, czerpiąc inspiracje teoretyczne

30 Kursywa w oryginale.

z posthumanizmu, nowego materializmu, feminizmu, teorii queer i ekokrytyki, starają się je jednak przekroczyć – „natura” w ich rozumieniu jest „płynna, otwarta i rozwijająca się” (s. 6). Chociaż redaktorki *Hormonal Theory* zaproponowały we wstępie możliwe konfiguracje hormonów (i rozdziałów)<sup>31</sup>, ostateczny wybór pozostawiają czytelniczkom i czytelnikom.

Po drugie, rozdziały napisane są według podobnego schematu: najpierw pojawiają się biologiczne i medyczne definicje analizowanego hormonu, a w dalszej części tekstu zakwestionowanie i/lub skomplikowanie tychże definicji. To celowy zabieg. Tak zresztą rozpoczyna się wstęp zatytułowany *Hormonal Cascades*, na początku którego redaktorki tomu zapytują: „Co to jest hormon?” (s. 1). Odpowiedź, jak zauważają, wydaje się oczywista, przynajmniej jeśli sięgniemy do funkcjonującego w naukach przyrodniczych i biomedycynie rozumienia. Zgodnie z nim hormony to „jednostki chemiczne, które odgrywają podstawową rolę w życiu biologicznym” (s. 1). To z pozoru oczywiste rozumienie komplikuje się, kiedy spojrzymy na hormony jako na artefakty kulturowe „niosące znaczenie, kaskadując informację pomiędzy ludźmi i wpływając na rozumienie i rzeczywistość materialną zdrowia, normalności, płci biologicznej [*sex*] i płci kulturowej [*gender*]” (s. 1). Zastosowany w książce schemat zdaje się spełniać postulat Haraway, feministycznej teoretyczki, która stanowi, jak pisałam, inspirację dla wielu autorek i autorów książki, aby wykroczyć poza binarną opozycję natura – kultura wraz z jej „logik[ą] zawłaszczania i dominacji”<sup>32</sup>. Jak zachęca Haraway, „związki pomiędzy płcią biologiczną [*sex*] a społeczną [*gender*] muszą zostać kategorycznie przepracowane” w ramach wiedzy usytuowanej i ucieleśnionej<sup>33</sup>. Zresztą, nawiązując do Haraway, redaktorki tomu podkreślają, że hormony świetnie oddaje wypracowany przez nią termin bytu materialno-semiotycznego z uwagi na ich „zdolność przecinania i wprowadzania procesów biologicznych i społecznych oraz zamazywania istniejących granic pomiędzy znaczeniem a materią” (s. 2). Wprawdzie hormony stanowią rodzaj „substancji materialnej” (s. 2), ale działają w sferze biospołecznej „jako nośniki zmiany biologicznej, które jednocześnie mają zdolność do mediacji i modulacji znaczenia społecznego, i jako przejawy doświadczenia społeczno-środowiskowego, które niesie ze sobą skutki fizjologiczne” (s. 6).

31 Z uwagi na objętość tekstu nie jest możliwe dokładne omówienie każdego rozdziału.

32 D. Haraway, *Wiedze usytuowane*, s. 24.

33 Tamże, s. 26.



Po trzecie w końcu, pomimo struktury naśladowującej słownik poszczególne rozdziały zostały napisane z wykorzystaniem różnych gatunków pisarskich, co czyni lekturę *Hormonal Theory* zdecydowanie różną od lektury słownika terminów medycznych. I tak obok rozdziałów napisanych w sposób „typowy” dla prac z dziedziny nauk społecznych, które to rozdziały zawierają charakterystykę metodologii badawczej, takiej jak wywiady pogłębione, obserwacja uczestnicząca czy analiza dyskursu (na przykład wspomniany wcześniej rozdział Ross pt. *Human Chorionic Gonadotropin (hCG)* czy rozdziały dotyczące hormonu wzrostu Magdaleny Radkowskiej-Walkowicz lub estrogeny Charlotte Jones i Kriss Fearon), w książce znalazły się także autoetnograficzny dziennik poświęcony hydrokortyzonowi Iana Harpera czy „wywrotowa” ulotka dla pacjenta z dysfurią płciową napisana przez „teoretyka feministycznej technonauki” (C. Cronshaw, *Gonadotropin-releasing Hormone Analogues (GnRHα)*, s. 101-102).

### Uwagi końcowe

*Hormonal Theory* stanowi ważną i nowatorską pozycję, która w sposób usystematyzowany a jednocześnie kreatywny<sup>34</sup> analizuje sposoby wpisania człowieka i ludzkiego ciała w naturę w kontekście chemicznych reżimów życia. Niemniej książka pozostawia pewien niedosyt. Po pierwsze, chociaż zdają sobie sprawę z ograniczeń wydawniczych, które sprawiają, że rozdziały są z konieczności krótkie, szkoda, że oprócz bibliografii umieszczonych na końcu każdego tekstu nie została przedstawiona dodatkowa literatura, która zachęcałaby do pogłębienia tematu. Po drugie, pomimo feministycznych i dekolonialnych inspiracji, które najbardziej chyba dochodzą do głosu w rozdziale dotyczącym progesteronu autorstwa Nayantary Sheoran Appleton, większość rozdziałów napisana jest z wykorzystaniem wyników badań i/lub z perspektywy zachodnioeuropejskiej i północnoamerykańskiej (Wielka Brytania i Stany Zjednoczone). Jak wskazują prace badaczek i badaczy społecznych<sup>35</sup>, chemiczne reżimy przenikają życie mieszkańców

34 Warto tutaj zwrócić uwagę na dopracowaną stronę graficzną książki, co zresztą jest też znakiem rozpoznawczym wydawnictwa Bloomsbury Academic. Okładka i każdy rozdział zostały opatrzone rysunkami artystki Ely Paulson.

35 Na przykład: A. Nading, *Mosquito Trails: Ecology, Health, and the Politics of Entanglement*, University of California Press, Oakland 2014; E.F.S. Roberts, *What Gets Inside*; J. Fisher, M. Mostafanezhad, A. Nading, S.M. Wiebe, *Introduction: Pollution and Toxicity: Cultivating Ecological Practices for Troubled Times*, „Environment and Society: Advances in Research” 2021, t. 12, nr 1.

w krajach tzw. globalnego południa w nieproporcjonalnie silnym wręcz stopniu. U Appleton apel Williamsa dotyczący nowych idei i nowych relacji odnoszących się do natury jest apelem o „nowy język, nowe słowo i nowe znaczenia dla progesteronu (i innej materii biologicznej)” (s. 192). Jako nowe słowo i nowy język – tutaj zastąpienie terminu o łacińskim rodowodzie, który w nauce zachodniej został utożsamiony z kobiecością i reprodukcją – Appleton proponuje termin „Taiaki Tūmua” zaczerpnięty z języka maori (te reo Māori) używanego przez lud indygeny Nowej Zelandii, pozwalający na otwarcie nowych pól semantycznych. W przeciwieństwie do wąskiej roli, jaką odgrywa progesteron, jak zauważa Appleton, „Taiaki Tūmua pełni *dużo* ról w ciele ludzkim, od przyrostu masy mięśniowej, oddziaływania na metabolizm i wpływania na doświadczenie menopauzy do wpływu na sam kształt pożądania fizycznego i emocjonalnego” (s. 195)<sup>36</sup>. Jakie jeszcze pola semantyczne, biologie lokalne<sup>37</sup> i włączające relacje człowiek–natura mogliby nam otworzyć piszący o kaskadach hormonalnych z innych niż euro-amerykańska perspektywa akademicka i kulturowa? Być może na taką pozycję musimy jeszcze trochę poczekać.

## Abstract

---

**Małgorzata Rajtar**

INSTITUTE OF PHILOSOPHY AND SOCIOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

*Hormonal Cascades and Chemical Regimes of Life*

Review of the book *Hormonal Theory: A Rebellious Glossary*, eds. A. Ford, R. Malcolm, S. Erikainen, L. Reader, C. Roberts (London: Bloomsbury Academic, 2024).

## Keywords

---

hormones, chemical regimes of life, chemical turn, human-nature relations

---

<sup>36</sup> Kursywa w oryginale.

<sup>37</sup> M. Lock, P. Kaufert, *Menopause, Local Biologies, and Cultures of Aging*, „American Journal of Human Biology” 2001, t. 13, nr 4.